

Aleg. 77.

Sprawozdanie

komisji kultury krajowej o wniosku posła Polanowskiego, w sprawie założenia niższych szkół rolniczych.

Wysoki Sejmie!

Niższa szkoła rolnicza, założona w Dublinach w 1871. roku pod nazwą: „Szkoła parobków i dozorców gospodarskich“ wydała uczniów tak praktycznie wykształconych na starszych parobków, karbowych, i t. p., jakoteż i dobrych gospodarzy włościan, że komisya kultury krajowej uznaje potrzebę założenia czterech do sześciu takich szkół na wzór w Dublinach istniejącej.

Szkoły takie powinny praktycznie kształcić przedewszystkiem synów włościan, przyszłych gospodarzy na mniejszych własnościach, lub inteligentnych dozorców dla większych gospodarstw.

Komisya kultury krajowej mniema, że nazwa najstosowniejsza takich szkół niższych rolniczych, byłaby: „Szkoła rolnicza dla włościan i dozorców“.

Komisya kultury krajowej rozważywszy cel takich szkół i ich potrzeby, powzięła przekonanie, że mogą one być założone najmniejszym kosztem, oraz najpożyteczniej się rozwiną obok wyższej szkoły rolniczej. Tu wystarcza mały fundusz, aby pozyskać wytrawne siły profesorów uzdolnionych do wykładów popularnych; wykłady są ułatwione użyciem istniejących zbiorów i narzędzi, a uczniowie szkoły niższej użyci do wszelkich robót w folwarku należącym do szkoły wyższej, zmniejszą koszt gospodarstwa w tymże folwarku. Z tych powodów komisya kultury krajowej mniema, że „szkoła rolnicza dla włościan i dozorców“ winna być przedewszystkiem założoną w Czernichowie.

Zakładanie takich szkół obok tak zwanych szkół wydziałowych, byłoby o tyle dogodne, że zbiory już istniejące, oraz sale do wykładów mogłyby być użyte dla uczniów szkoły niższej rolniczej, komisya kultury krajowej pozostawia Wydziałowi krajowemu przekonanie się, czy w gronie profesorów szkół wydziałowych znajdują się dostatecznie uzdolnieni do wykładów popularnych o rolnictwie i o naukach pomocniczych, bo niewątpliwie bardzo gruntownie potrzeba je posiadać, by je udzielać z pożytkiem dla mało wykształconych uczni.

Komisya kultury krajowej z uznaniem stwierdza zasługę oddaną sprawie szkół niższych rolniczych przez oddział towarzystwa gospodarczego w Horodence, jakoteż przez JW. Barona Romaszkana, a to nietylko przez ofiary znaczne w gotówce i stypendyach, ale nadto przez długoletnią a wytrwałą inicjatywę w tej sprawie, nadto stwierdza, że Horodenka swoim położeniem wydaje się odpowiednią.

Komisya kultury krajowej zwraca uwagę Wydziału krajowego, że tam, gdzie ważniejszy wzgląd nie decyduje o miejscu założenia szkoły niższej rolniczej, jak np. o Czernichowie, powinny mieć pierwszeństwo te miejscowości, w których Rada powiatowa, gmina miejscowa, pojedynczy obywatele ofiarują największe dotacye w gruntach, budynkach, gotówce lub stypendyach.

Komisya kultury krajowej zbadawszy akta dostarczone przez c. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, tyżące się długoletnich rokowań z c. k. Ministerstwem rolnictwa o założenie szkoły rolniczej w Horodence, przekonała się, że Wysoki Rząd skłonny jest do udzielenia z funduszów państwowych znacznych subwencyi, tak na założenie szkół niższych rolniczych, jakoteż i na utrzymanie tychże.

Komisya kultury krajowej wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, by zbadał warunki założenia szkół niższych rolniczych, przeprowadził rokowania tak z c. k. Rządem o subwencye, jakoteż z Radami powiatowemi, gminami i pojedynczemi osobami o dotacye w gruntach, budynkach, w gotówce lub stypendyach; oraz by wnioski o założenie szkół rolniczych niższych, oznaczając miejscowości, które ku temu uzna za stosowne, Sejmowi na następnej sesyi przedłożył.

We Lwowie, dnia 9. października 1881.

J. Czartoryski

Przewodniczący

Stanisław Polanowski

Sprawozdawca.